

*Sygn. akt III Ca 1095/21*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 24 listopada 2022 roku***

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

po rozpoznaniu 24 listopada 2022 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) ***Spółki Akcyjnej w W.***

przeciwko ***J. E.***

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z 12 października 2021 roku sygn. akt I C 425/21

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) ***oddala powództwo;***

b) ***zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu;***

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 850 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

***SSO Marcin Rak***

*Sygn. akt III Ca 1095/21*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy uwzględnił w całości powództwo (...) S.A. w W. przeciwko J. E. zasądając od pozwanej na rzecz powódki 4.415,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 marca 2021 roku i kosztami procesu w wysokości 1.317 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że powódka umową z 10 maja 2019 roku nabyła w drodze cesji roszczenie o zapłatę przez pozwaną należności z tytułu niewykonania, zawartej przez Internet, umowy pożyczki z 11 grudnia 2017 roku. Kwota pożyczki udzielonej na 18 miesięcy wynosiła 7.500 zł, prowizja za jej udzielenie 5.211 zł, roczna stopa oprocentowania to 10%, a łączna kwota odsetek 653,55 zł. Całkowita kwota do zapłaty przez pozwaną wynosiła 13.364,55 zł. Pierwotny wierzyciel przekazał kapitał pożyczki na rachunek, z którego pozwana uprzednio dokonała przelewu weryfikacyjnego

kwoty 1 zł. Wysokość pozostałej do zapłaty należności wynosiła 4.415,86 zł, której pozwana nieuregulowała pomimo przedsądowego wezwania.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy odwołał się do regulacji art. 720§1 k.c. Wskazał, że pozwana kwestionowała legitymację czynną powódki, fakt zawarcia umowy, przekazania jej środków finansowych, a także podważała pozaodsetkowe koszty pożyczki. Ocenił, że powódka wykazała stosowną dokumentacją nabycie wierzytelności i fakt zawarcia umowy. Wszak powódka dysponowała umową pożyczki i dalszymi dokumentami związanymi z jej zawarciem, a kwota pożyczki została przekazana pozwanej na rachunek bankowy, z którego wcześniej pozwana dokonała przelewu weryfikacyjnego. W aspekcie abuzywności postanowień umownych dających pożyczkodawcy uprawnienie do naliczania kosztów pozaodsetkowych Sąd Rejonowy odwołał się do art. 385<sup>1</sup> k.c. i wskazał, że postanowienia te nie miały charakteru niedozwolonego. Odwołał się nadto do art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2018 r., poz. 993 – dalej u.k.k.) i wskazał, że naliczone przez pożyczkodawcę koszty nie przekraczały granic określonych tą regulacją.

W konsekwencji uznał powództwo za zasadne w całości. O odsetkach orzekł z powołaniem na art. 481 k.c., zaś o kosztach procesu z powołaniem na art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 58§1 k.c. w zw. z art. 359§1 pkt 2<sup>1</sup> k.c. – poprzez ich niezastosowanie do opłaty prowizyjnej w wysokości 5.211, która miała na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych;

- art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez nieprawidłową ocenę, że powódka jest uprawniona do uzyskania opłaty prowizyjnej w wysokości 5.211 zł, gdy relacja tej opłaty do kwoty kapitału pożyczki świadczy o rażącym naruszeniu interesów klienta i równowagi kontraktowej stron;

- art. 58§1 k.c. w zw. z art. 359§1 pkt 2<sup>1</sup> k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuznanie roszczeń powódki za nienależne na tej podstawie, że opłata prowizyjna miała na celu przyznanie powódce uprawnienia do odsetek wyższych niż maksymalne;

- art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez odstąpienie od dokonania oceny postanowień umowy w aspekcie ich abuzywności, gdy obowiązek taki ciąży na sędzie pomimo obowiązywania art. 36 u.k.k.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

W dalszym piśmie procesowym z 22 lutego 2022 roku pozwana zarzuciła nadto, że powódka nie wykazała faktu zawarcia umowy i przekazania kapitału pożyczki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie uproszczonym, zgodnie z art. 505<sup>1</sup> k.p.c.

Przy braku wniosku stron o wyznaczenie rozprawy odwoławczej rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji nastąpiło na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 374 k.p.c.

Pozwana nie kwestionowała w apelacji poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. W szczególności nie zostały tam zakwestionowane ustalenia co do zawarcia przez pozwaną umowy z pożyczkodawcą, uzyskania kapitału pożyczki jak i nabycia przez powódkę wierzytelności o zwrot należności wynikających z umowy pożyczki. Podniesienie przez pozwaną w piśmie procesowym z 22 lutego 2022 roku zarzutów, w tym kwestionowanie samego faktu zawarcia

umowy pożyczki, było niedopuszczalne. Zgodnie bowiem z art. 505<sup>9</sup>§2 k.p.c. w postępowaniu uproszczonym po upływie terminu do wniesienia apelacji nie jest dopuszczalne powoływanie dalszych zarzutów.

Dlatego, wobec braku w samej apelacji zarzutów co do ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy uznał za własne ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie (art. 387§2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.).

Dodatkowo, w trybie art. 230 k.p.c., na podstawie niezaprzeczonych twierdzeń powódki, zawartych w jej piśmie procesowym z 21 lipca 2021 roku (k. 47-55) złożonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, Sąd Okręgowy ustalił, że na poczet spłaty pożyczki pozwana uregulowała 8.938,40 zł.

Istota sporu, na etapie odwoławczym, sprowadzała się zatem do oceny, czy powódka, która wstąpiła w prawa wierzyciela na zasadzie art. 509 k.c., była uprawniona do żądania od pozwanej, oprócz kwoty kapitału i odsetek kapitałowych, także należności z tytułu prowizji wynoszącej 5.211 zł. Pomimo zbycia wierzytelności pozwana mogła bowiem podnosić przeciwko powódce wszystkie zarzuty, jakimi miała przeciwko pierwotnemu pożyczkodawcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie, co wprost wynikało z art. 513§1 k.c.

Oceny zasadności spornego uprawnienia powódki do domagania się opłaty prowizyjnej należało dokonać przy uwzględnieniu regulacji art. 6 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c., 385<sup>1</sup> k.c. i art. 720 k.c., a także art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim.

Przed wszystkim nie można było pominąć, że z okoliczności sprawy wynikało, iż umowa została zawarta na podstawie wzorca umownego, między przedsiębiorcą zajmującym się zawodowo udzieleniem pożyczek, a osobą fizyczną, która dokonała czynności prawnej w zakresie niezwiązanym bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zatem pozwanej przysługiwał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., co z kolei nakazywało przeprowadzenie oceny prawnej uwzględniającej treść art. 385<sup>1</sup>§1 i §4 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Jak przy tym wyjaśniono w orzecznictwie, w przypadku umowy pożyczki świadczeniem głównym po stronie pożyczkobiorcy są odsetki kapitałowe i za opóźnienie, nie jest nim natomiast wynagrodzenie prowizyjne (por. uchwała Sądu Najwyższego z 27 października 2021 roku, III CZP 43/20, Lex nr 3246823). Dodać wypada, że po stronie pożyczkodawcy świadczeniem głównym jest udostępnienie określonej kwoty pieniężnej.

Sporne świadczenie podlegało więc kontroli w ramach art. 385<sup>1</sup> k.c.

Nadto istotną była też regulacja art. 36a u. k. k. określająca maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego (a więc także i pożyczki udzielanej konsumentowi przez przedsiębiorcę). Dokonując jej wykładni uznać należało, że przepis ten ma w głównej mierze charakter ochronny. Stanowi zabezpieczenie przed nakładaniem na konsumentów nadmiernych obowiązków finansowych. Jego wprowadzenie do systemu prawa nie oznacza automatycznego przyznania przedsiębiorcom uprawnienia do naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego do wysokości określonej tym przepisem. W konsekwencji sam fakt, że żądana z omawianego tytułu kwota nie przekracza górnej granicy zakreślonej w tym przepisie, nie przesądza o zasadności obciążenia nią konsumenta. Przedsiębiorca domagający się pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego powinien zatem wskazać na zindywidualizowane okoliczności usprawiedliwiające naliczenie tychże kosztów w żądanej wysokości. Czym innym jest bowiem uprawnienie do naliczania określonych kosztów (jako takie), a czym innym faktyczne wykazanie konieczności poniesienia tych kosztów, jako warunku zawarcia umowy z konsumentem na zasadach uczciwego obrotu.

W tym aspekcie w orzecznictwie europejskim wyjaśniono, że określenie w prawie krajowym maksymalnego pułapu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego nie wyłącza z zakresu kontroli sądowej kosztów naliczonych w granicach nie przekraczających tego pułapu. Dokonując takiej kontroli należy mieć na względzie, czy konsument przyjąłby takie obowiązki w drodze negocjacji indywidualnych; konsument wiedział co się składa na pozaodsetkowe koszty, tak kwotowo jak i co do podstaw ich wyliczenia należności (jaki był charakter kosztów i usług, które koszty porywają); konsument nie był wprowadzony w błąd (czy zapisy umowne pozwalały na ocenę, czy pozaodsetkowe koszty kredytu nie pokrywają się wzajemnie, nie „zachodzą” na siebie); pozaodsetkowe koszty są ekwiwalentne (proporcjonalne) do świadczeń uzyskiwanych przez konsumenta w związku z pozyskaniem pożyczki od pożyczkodawcy i jej obsługą przez pożyczkodawcę (por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 3 września 2020 roku w sprawie C-84/19 roku oraz z 26 marca 2020 roku w sprawie 779/180).

Pogląd ten wyrażony został także w orzecznictwie krajowym, które wskazuje, że okoliczność, iż pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385<sup>1</sup>§1 k.c.) (por. uchwała Sądu Najwyższego z 26 października 2021 roku, III CZP 42/20, Lex nr 3246814 oraz cytowana wyżej uchwała w sprawie III CZP 43/20).

Co się zatem tyczy wynagrodzenia prowizyjnego wynoszącego 5.211 zł, to pozwana zarzucała między innymi, że jest ono rażąco zawyżone, a więc podniosła zarzut nieekwiwalentności tego świadczenia.

Zważywszy na ten zarzut, przy uwzględnieniu wysokości prowizji w relacji do kapitału pożyczki, obowiązkiem powódki było zatem przedstawienie wiarygodnego materiału pozwalającego na ocenę zasadności wygenerowania kosztów na takim właśnie poziomie, względnie wiarygodnego uzasadnienia naliczenia prowizji, w takiej właśnie wysokości. Co więcej, wobec twierdzeń o wypowiedzeniu umowy przed upływem okresu kredytowania, powódka powinna była też wskazać podstawy dla których pomimo postawienia pożyczki w stan wcześniejszej wymagalności, powódka mogła żądać prowizji w takiej samej wysokości jak przy terminowym wykonywaniu swoich obowiązków przez pożyczkobiorcę. Konkludując - powódka zobowiązana była wykazać, że żądana prowizja nie była należnością ustaloną dowolnie, z uwzględnieniem jedynie górnej granicy kosztów określonej w art. 36a u.k.k.

W tym aspekcie wyjaśnienia powódki nie były przekonujące albowiem nie operowały żadnymi konkretnymi danymi czy wyliczeniami. Nadto co istotne, orzecznictwo wyjaśniło, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Istotnym jest tu, że w celu umożliwienia konsumentom podejmowania decyzji przy pełnej znajomości faktów powinni oni przed zawarciem umowy o kredyt otrzymać odpowiednie informacje na temat warunków i kosztów kredytu oraz swoich zobowiązań. Zatem dla oceny abuzywności podstawowe znaczenie musiało mieć to czy w dacie zawarcia umowy konsument był poinformowany o charakterze świadczonych usług i przyczynach pobrania od niego określonych należności, w taki sposób aby można było je w sposób racjonalny zrozumieć i ocenić (por. pkt 75 cytowanego wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-84/19). W związku z tym uprawniony jest wniosek, że postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę, tylko dlatego, że daje możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Co się natomiast tyczy ocenianej umowy pożyczki, to poza wskazaniem samej kwoty, nie zawierała informacji w przedmiocie podstaw naliczenia przez powódkę prowizji. Przez to wymykała się spod możliwości jej oceny nawet w ogólny sposób już w chwili zawierania umowy i zarazem dawała możliwość dowolnego kształtowania tej prowizji przez przedsiębiorcę.

Okoliczności te przesądzały o abuzywności zapisu przyznającego pożyczkobiorcy uprawnienie do pobrania wynagrodzenia prowizyjnego. Po pierwsze, powódka nie wykazała przekonująco konieczności poniesienia kosztów kształtujących prowizję, jako warunku zawarcia umowy z konsumentem na zasadach uczciwego obrotu, w tym

z zachowaniem prawa do wynagrodzenia ekwiwalentnego do świadczonych usług. Po wtóre, nie zachowała ona wymaganych obowiązków informacyjnych przez co uniemożliwiła konsumentowi – w dacie zawierania umowy - ocenę racjonalności naliczenia prowizji i zasadności obciążenia nią pożyczkobiorcy. Sama zaś okoliczność, że pozaodsetkowe koszty pożyczki nie przekraczały granic określonych art. 36 a ustawy o kredycie konsumenckim, nie świadczyła o dopuszczalności obciążenia pozwanej tymi kosztami.

Co też istotne, po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień (obejmujących uprawnienie pożyczkodawcy do naliczania prowizji), sporna umowa mogła obowiązywać dalej. Nie zachodziły bowiem podstawy do stwierdzenia jej nieważności w całości. Wzajemne uprawnienia o obowiązki stron, w były bowiem możliwe bo ustalenia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że pozwana ostatecznie powinna być zobowiązana do zwrotu kapitału pożyczki wraz z odsetkami umownymi na poziomie 10 % rocznie, to jest łącznie 8.153,33 zł (7.500 kapitał + 653,33 zł skapitalizowane odsetki wskazane w umowie). Jak bowiem wynikało z postanowień umowy i harmonogramu spłat odsetki naliczane były wyłącznie od kwoty udostępnionego pozwanej kapitału, natomiast prowizja miała być zwracana wyłącznie w wartości nominalnej (18 rat po 289,50 zł = 5.211 zł).

Ponieważ, jak ustalono, pozwana uregulowała na poczet umowy 8.938,40 zł, to niewątpliwie w całości wykonała swoje zobowiązanie.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Konsekwencją tej zmiany musiała być zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które w całości obciążały powódkę jako stronę przegrywającą zgodnie z art. 98 k.p.c. Zasądzona tym tytułem na rzecz pozwanego należności obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej (900 zł), odpowiedniej do wartości przedmiotu sporu, ustalonej na podstawie §2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), powiększonej o koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego (17 zł).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na tożsamej podstawie z art. 98 k.p.c. Zasądzona na rzecz pozwanego należność obejmowała poniesioną opłatę od apelacji (400 zł), powiększoną o wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej (450 zł) ustalonej na podstawie §2 ust 3 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Marcin Rak